



BIULETYN

Nr 48 (1285), 14 maja 2015 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Aleksandra Gawlikowska-Fyk • Artur Gradziuk • Dariusz Kałan
Piotr Kościński • Sebastian Płociennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Potrzeby modernizacyjne ukraińskiej armii – perspektywy dla przemysłu zbrojeniowego

Beata Górka-Winter

Rząd Ukrainy deklaruje znaczne przyspieszenie tempa modernizacji armii. Pozwoli to na lepsze wyposażenie oddziałów walczących na wschodzie kraju, uniezależnienie się od dostaw rosyjskich, a może także dać istotny impuls rozwojowy gospodarce. Aby taki efekt udało się osiągnąć, musi zostać w pełni wdrożony „Program rozwoju narodowego przemysłu zbrojeniowego do roku 2017” przyjęty przez prezydenta Petra Poroszenkę w 2014 r. W jego realizacji Ukraina powinna jednak skoncentrować się nie tylko na zaspokajaniu bieżących potrzeb sił zbrojnych, lecz także na rozpoczęciu długoterminowej współpracy w sferze zbrojeń, np. z Polską.

Lata zaniezań w sferze reform ekonomicznych, a także toczący się od ponad roku konflikt na wschodzie kraju przyniosły Ukrainie ogromne straty gospodarcze – załamanie PKB (głównie na skutek malejących przychodów z eksportu), ok. 6-procentowy spadek tempa rozwoju gospodarczego, załamanie się kursu hrywny w stosunku do euro i dolara oraz hiperinflację. W rankingach agencji ratingowych (np. Standard and Poor’s) pozycja Ukrainy została w kwietniu br. obniżona do poziomu CC (z CCC minus), co oznacza bardzo wysokie ryzyko niewypłacalności. Niestabilność spowodowana działaniami wojennymi pogarsza też klimat dla inwestycji zagranicznych. Płynąca do kraju pomoc ekonomiczna (przede wszystkim pożyczki z MFV) pomoże chwilowo złagodzić najbardziej dotkliwe skutki kryzysu. W dłuższej perspektywie konieczne jest jednak uaktywnienie tych gałęzi gospodarki, które obecnie dysponują dużą bazą przemysłową i mogą stać się filarem przyszłego wzrostu gospodarczego. Wśród nich znajduje się sektor zbrojeniowy, dzięki któremu w latach poprzedzających kryzys Ukraina była 8. eksporterem sprzętu i uzbrojenia na świecie (wg danych amerykańskiego Congressional Research Service za lata 2008–2011 uzyskała ponad 4 mld dol. z eksportu).

Kondycja ukraińskiego sektora zbrojeniowego. Pomimo dużego potencjału ukraiński sektor zbrojeniowy potrzebuje gruntownej modernizacji, dopływu technologii oraz zwiększenia efektywności. Obecnie krajowy przemysł zaspokaja jedynie ok. 30% potrzeb armii ukraińskiej (ok. 180 tys. żołnierzy). Nie jest on w stanie dostarczyć samodzielnie istotnych systemów uzbrojenia, m.in. bojowych wozów piechoty, środków łączności, systemów radarowych, rakiet przeciwpancernych, bezzałogowców rozpoznawczych, karabinów snajperskich, sprzętu medycznego, a także indywidualnego wyposażenie żołnierzy – umundurowania, kamizelek kuloodpornych, hełmów. Osłabiły się także jego możliwości eksportowe – w 2014 r. przychody ze sprzedaży za granicę skurczyły się do ok. 250–300 mln dolarów. Wynikało to m.in. z zależności produkcji w wielu przedsiębiorstwach ukraińskich od rosyjskich dostaw (szacuje się, że chodzi nawet o 30 tys. różnego rodzaju komponentów). W czasach ZSRR ukraińskie fabryki stanowiły bowiem jeden z elementów systemu zaopatrzenia w sprzęt i uzbrojenie, który zakładał rozproszenie produkcji (by zapobiec uniezależnieniu się sektora zbrojeniowego w danym kraju) i współdziałanie socjalistycznych republik związkowych. Według danych SIPRI ok. 60% produkcji ZSRR było ściśle połączone z zakładami ukraińskimi – ponad 1800 przedsiębiorstw na Ukrainie, zatrudniających ok. 2,7 mln pracowników, produkowało m.in. okręty, rakiety, pociski przeciwczołgowe czy samoloty transportowe Antonow.

W obecnej sytuacji politycznej głównym problemem ukraińskiej zbrojeniówki pozostaje ogromna zależność od przedsiębiorstw rosyjskich w zakresie dostaw różnych komponentów, części zamiennych bądź serwisowania. Ze względu na zatrzymanie zamówień z Rosji, która była dla Ukrainy jednym z najważniejszych rynków eksportowych

(np. w sektorze kosmicznym, który w 2014 r. zanotował ponad 30-procentowy spadek dochodów i był zmuszony zawiesić niektóre programy), wiele z nich znacząco ograniczyło swoją działalność. Trend spadkowy (szacuje się, że ok. 40% zakładów jest uzależnionych od importu – głównie w przemyśle raketowym, lotniczym, silników itp.) pogłębi się wobec ubiegłorocznej decyzji rządu ukraińskiego o ostatecznym zakończeniu współpracy z FR w sektorze zbrojeń. Według różnych szacunków oznaczało to stratę ok. 3,3 mld hrywien. Ukraina eksportowała m.in. części i komponenty elektroniki wojskowej, w tym instrumenty pokładowe, różne typy urządzeń elektronicznych i radioelektronicznych. Importowano natomiast turbinowe zespoły napędowe dla okrętów, silniki lotnicze i ich komponenty, części raket samosterujących, komponenty radarów obrony przeciwlotniczej, silniki lotnicze i ich komponenty, części do pocisków, radary obrony przeciwlotniczej itp.

Konflikt na Ukrainie wpłynął również negatywnie na jej pozostałe zobowiązania eksportowe, podjęte w latach 2008–2013. Uzbrojenie przeznaczone na eksport zdecydowano się skierować na wyposażenie ukraińskiej armii (nie dostarczono np. czołgów T-64 BVI do Demokratycznej Republiki Kongo czy transporterów opancerzonych do Tajlandii). Ze względu na aneksję Krymu i zajęcie majątku tamtejszego zakładu przez Rosję Ukraina nie ma np. możliwości zrealizowania zamówienia na poduszki desantowe dla Chin (transakcję przejął rosyjski Rosoboroneksport).

Próby reform. Pomimo tych trudności rząd ukraiński przyjął wiele rozwiązań, które w ciągu najbliższych miesięcy mają przyczynić się do lepszego zaspokojenia potrzeb ukraińskiej armii (a także Gwardii Narodowej powołanej w 2014 r. do ochrony granic) oraz zdynamizować rozwój sektora zbrojeniowego. Już w 2010 r. dokonano częściowej konsolidacji przedsiębiorstw państwowych przez utworzenie koncernu Ukroboronprom. Skupia on obecnie 130 zakładów oraz przedsiębiorstw pośredniczących w handlu bronią (np. Ukrspeceksport), zatrudniających w sumie ok. 70 tys. pracowników (choć ze względu na toczący się konflikt obecnie utracił on de facto kontrolę nad kilkudziesięcioma strategicznymi zakładami zlokalizowanymi na Krymie i na wschodzie kraju). Przyjęty w 2014 r. „Program rozwoju narodowego przemysłu zbrojeniowego” zakłada zainwestowanie ok. 1,3 mld dol. w restrukturyzację zbrojeniówki (obejmie to ok. 80% zakładów Ukroboronprom), zakup nowych technologii oraz rozwój prac badawczo-rozwojowych. Jest to o tyle istotne, że w sferze niektórych nowoczesnych technologii ukraińska zbrojeniówka pozostała daleko w tyle za światowymi liderami – nie ma obecnie możliwości wytwarzania zaawansowanych technologicznie komponentów (mikroprocesory, mikroelektronika, nanotechnologie). W 2/3 realizację programu sfinansują same przedsiębiorstwa (niektóre z nich dysponują ogromnym majątkiem), a także inwestorzy zewnętrzni i banki. Program przewiduje też prywatyzację 15% zakładów, restrukturyzację 60% oraz likwidację 5%. W planach jest również powołanie narodowej agencji ds. pozyskiwania uzbrojenia.

W najbliższym czasie przedsiębiorstwa Ukroboronprom planują dostarczyć ukraińskiej armii ok. 40 czołgów oraz 50 lekkich pojazdów opancerzonych (do tej pory zmodernizowano już ok. 700 sztuk systemów uzbrojenia i zrealizowano ok. 350 nowych). Mimo to aktualne potrzeby armii ukraińskiej są o wiele większe. Szybkich reform wymaga wiele zakładów (wysoka awaryjność) borykających się z utratą ważnych rynków zbytu oraz zahamowaniem możliwości wytwarzania niektórych produktów.

Perspektywy współpracy z państwami NATO. Aby uniezależnić się od powiązań z Rosją, Ukraina przede wszystkim powinna nawiązać wieloletnią współpracę z partnerami z NATO. Oprócz oczywistych korzyści politycznych, jakie przynosi tego typu kooperacja, może ona przynieść także korzyści gospodarcze. Ukraińskie przedsiębiorstwa mogą nawiązać współpracę z głównymi koncernami międzynarodowymi. Ukraina powinna jednak unikać pułapki tzw. zakupów z półki (czyli gotowego produktu), które nie dają w perspektywie długoterminowej istotnego impulsu rozwojowego dla gospodarki – daje go dopiero wieloletnia kooperacja przy rozwoju wspólnych programów zakładających transfer nowoczesnych technologii oraz pozycjonowanie ukraińskich przedsiębiorstw jako elementów globalnego łańcucha dostaw. Pozwoli to na wzmocnienie konkurencyjności, pozyskanie nowoczesnych technologii, nowych rynków eksportowych i odrobienie strat wynikłych z zerwania współpracy z Rosją.

Ogromne zainteresowanie rynkiem ukraińskim okazują koncerny amerykańskie i francuskie (podpisano już kilka umów komercyjnych na dostawy oraz modernizację różnego rodzaju sprzętu i uzbrojenia), a także niektóre firmy z Polski (np. spółki Lubawa SA, WB Electronics czy Maskpol). Po stronie ukraińskiej zauważalne jest rosnące zainteresowanie współpracą z polską zbrojeniówką, która dysponuje możliwościami modernizacji sprzętu ciężkiego czy sprzedaży środków łączności, optoelektroniki itp. Szczególnie perspektywiczna wydaje się jednak kooperacja w sektorze lotniczym (np. propozycja montowania w helikopterach Sokół silników produkowanych przez ukraiński Motor Sicz czy ulokowania w tych zakładach całego ich montażu), a nawet przeniesienie do Polski produkcji niektórych wersji samolotów transportowych Antonow (co dałoby Ukrainie możliwość certyfikowania samolotu na terenie UE i wejścia na rynki europejskie).

Pozycjonowanie się Ukrainy na poważnego partnera dla zachodnich podmiotów będzie jednak wymagało naprawienia szkód wizerunkowych, jakie przynosi wysoki poziom korupcji, brak przejrzystości, dostarczanie broni krajom objętym embargiem (co ujawniono w Wikileaks), a także dezorganizacja, z którą boryka się obecnie Ukroboronprom na skutek tarć politycznych (tylko w 2014 r. doszło tam do kilkukrotnej zmiany zarządu).